Nr. 317. We Lwowie. Wtorek dnia 19. Listopada 1872 **Rok XI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o god. 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:

Miejscowa kwartalnie 3 złr. 75 centów, miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową: kwartalnie w państwie Austrjackiem 5 złr. — ct., dla Rzeszy niemieckiej 3 talary 6 sgr., Szwecji i Danji 6 „, Francji i Anglji 23 franków, Włoch 16 „, Belgji i Szwajcarji 23 „, Turcji i księstw Naddun. 17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej" ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogle. Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Nowa petycja szlązkich Polaków o równouprawnienie języka narodowego.

Czytamy w *Gwiazdce Cieszyńskiej*: Tak zwani „wiernokonstytucyjni" a ku temu „liberalni" Niemcy chwalą się, że oni ułożyli i nadali ustawy zasadnicze, zawierające równouprawnienie wszystkich narodowości w Austrji (mianowicie art. 19); ale też ciż sami wiernokonstytucyjni liberałowie oświadczają, że „tylko w zasadzie to równouprawnienie uznawają," a ciż wiernokonstytucyjni, wiernie przeciw wykonaniu tego konstytucyjnego prawa działają. Cóż o takiem postępowaniu można sądzić?... Ludność polska na Szlązku dlatego zniewoloną jest ciągle ponawiać i ponawia petycje o wyrządzenie jej konstytucyjnej sprawiedliwości, — i oto mamy znowu taką petycję z powiatu bielskiego, w szczególności z gmin okręgu strumieńskiego, bielskiego i skoczowskiego:

„Wysoki sejmie!

„Kiedy ustawą zasadniczą państwa z d. 21. grudnia 1867 o ogólnych prawach obywateli państwa, mianowicie art. 19 tejże ustawy, uroczyście zapewnionem zostało równouprawnienie narodowości, a zatem równouprawnienie narodowego języka w szkole, urzędzie i życiu publicznem, ucieszyła się po polsku mówiąca ludność Szlązka, ufając, że jej najgwałtowniejszej potrzebie zadość się uczyni. Pragnąc, aby to konstytucyjne prawo czem rychlej spełnionem zostało, a nie pozostało próżną i martwą literą na papierze, wyraziła polska ludność Szlązka to swoje życzenie w petycji z d. 20. marca 1871, do Wys. c. k. ministerstwa wystosowanej, którą kilka tysięcy obywateli wiejskich i miejskich podpisało. Ale do dzisiejszego dnia nie zanosi się na to, aby konstytucyjna ustawa zasadnicza stała się i dla nas polskich Szlązaków dobrodziejstwem.

„Opierając się na art. 13 tejże ustawy, wynurzamy nasze zażalenie, iż c. k. urzędnicy, którzy przysięgali na konstytucję, dotąd nie stosują się i nie chcą się stosować do art. 19. rzeczonej ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867. W powiecie bielskim przełożeni gmin ciągle jeszcze muszą odbierać z urzędów pisma niemieckie. Dawniej za c. k. starosty, p. Bissachiniego, pisano przecie cokolwiek po polsku do gmin, ale teraz prawie nic, a słychać, że p. Bissachiniemu miano to wziąść u góry za złe. Przełożeni gmin upominali się kilkakrotnie u teraźniejszego p. starosty o polskie pisma, ale nadaremnie; p. starosta zasłania się tem, że on nie śmie inaczej, a p. komisarz starostwa mówił, że język urzędowy jest niemiecki, a więc do gmin ma się pisać po niemiecku, i że tylko na polskie pisma od osób prywatnych odpowiada urząd po polsku. Przełożeni gmin, nieumiejący po niemiecku, zniechęcają się takiem postępowaniem, gdyż jako gospodarze, mający ciągłe zatrudnienia około gospodarstw swoich, muszą biegać nieraz do sąsiedniej gminy lub do miasta o przetłumaczenie pisma niemieckiego, co jest mitrężeniem czasu i ściąga na nich kary lub przynajmniej zagrożenia karą pieniężną, gdy na termin naznaczony nie załatwią sprawy. Ponieważ takich pism przychodzi coraz więcej, urzędowanie przełożonych gmin staje się coraz trudniejszem, ba niemożebnem, i mało jest takich, którzyby w najbliższym perjodzie jeszcze przełożeństwo gminy przyjąć chcieli, i takowe przypadnie na ludzi nic nieznaczących lub niepewnego charakteru.

„Nietylko sprawiedliwość dla narodowości według konstytucyjnego prawa, które ma być dobrodziejstwem dla wszystkich, ale i dobro gmin i państwa wymaga, żeby przepis ustawy zasadniczej stał się prawdą. Z tego powodu podpisani upraszamy

„Wysoki sejm krajowy szlązki raczy głos swój podnieść, żeby konstytucyjne prawo zostało w życie wprowadzone, aby urzędy z naszemi polskiemi gminami po polsku korespondowały i pisma swoje do nich w naszym polskim języku przesyłały:

W Strumieniu d. 8. listopada 1872.

Z głębokiem uszanowaniem
wierni obywatele (podpisy)".

Sprawozdanie sejmowe.

Dokończenie posiedzenia VIII., d. 16. listopada.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono jeszcze następujące sprawy:

Obszarowi dworskiemu w Zazulińcach nadano prawo poboru myta za przewóz promem na rzece Dniestrze.

Petycję lwowskiej komisji wystawy powszechnej o subwencję odesłano na wniosek Wydziału krajowego do komisji finansowej, a petycję gminy miasta Jaworowa, gminy miasta Niemirowa, Wydziałów powiatowych jasielskiego, krośnieńskiego, ropczyckiego, jarosławskiego i śniatyńskiego, nadesłane do Wydziału krajowego w kwestji rozmaitych dróg, podobnież na wniosek tegoż Wydziału odesłano do komisji drogowej.

Obszarowi dworskiemu w Koniuszkach Siemianowskich przyzwolono na pobór mostowego na dwóch mostach na dawnem korycie Dniestru postawionych.

Ostatnim punktem porządku dziennego, który przyszedł pod obrady, było sprawozdanie komisji drogowej z wniosku Wydziału krajowego zmieniającego etat służby drogowej.

Punkt pierwszy, ustanawiający dodatek na mieszkanie po 150 złr. rocznie dla pomocników stałych przy oddziale technicznym Wydziału krajowego, przyjęty został bez rozpraw.

Punkt drugi, powiększający płace inżynierów okręgowych na 1.500 i 1.200 złr., wywołał dłuższą dyskusję. Poseł ks. Krasicki wniósł przejście do porządku dziennego. Za wnioskiem ks. Krasickiego mówił p. Laskorz, za wnioskiem Wydziału p. Gross i ks. Adam Sapieha, których przemówienia dla braku miejsca pominąć zmuszeni jesteśmy.

Paragraf ten, równie jak następny, powiększający liczbę drożników przyjęto bez zmian.

Na zakończenie posiedzenia poseł Erazm Wolański postawił wniosek następujący:

Wysoki sejm raczy uchwalić: Uchwałą z dnia 20. kwietnia 1861 roku na 3 złr. ustanowione dyety posłów podnoszą się na 5 złr. w. a. od dnia 5. listopada 1872 r.

Erazm Wolański
i 35 popierających

Na żądanie wnioskodawcy uchwalono wniosek ten bez drukowania odesłać do komisji budżetowej.

Posiedzenie zamknięte o godzinie 1 minut 15.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 11 rano. Zamykając posiedzenie marszałek wezwał komisje do pilnej pracy, przypominając, że prawdopodobnie połowa tegorocznej kadencji już ubiegła, a jeszcze nic nie zrobiono.

Porządek dzienny następnego posiedzenia: 1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego względem zwrotu kosztów szupasowych. 2) Sprawozdanie komisji edukacyjnej nad wnioskiem Wydziału krajowego o władzach nadzorczych dla szkół ludowych. 3) Sprawozdanie komisji petycyjnej.

Wniosek Czerkawskiego i tow. o szkołach ludowych,

(ułożony przez Radę szkolną) wniesiony w sejmie d. 8 listopada.

(Ciąg dalszy.)

Tytuł III. O uczęszczaniu do szkoły.

Art. 41. Obowiązek uczęszczania do szkoły poczyna się z ubiegłym szóstym, a kończy z upłynionym 12tym rokiem życia.

Wszystkie dzieci będące w tym wieku winne uczęszczać do szkoły publicznej.

Wolne są od tego dzieci, które

a) albo uczęszczają do szkół wyższych,

b) albo dla ułomności czy to cielesnych, czy też umysłowych nie mogą korzystać z nauk udzielanych w szkole publicznej.

c) albo w końcu pobierają stosowne nauki w domu lub jakim zakładzie prywatnym.

Jeżeli w tym względzie zachodzą jakie wątpliwości, ma je sprawdzić Rada szkolna miejscowa i postąpić według przepisów art. 44. i 45. niniejszej ustawy.

Dzieci, które skończyły rok piąty, można na żądanie rodziców przyjąć do szkoły publicznej.

Art. 42. Obowiązek uczęszczania do szkoły ludowej ustaje z ukończonym 12 rokiem życia pod warunkiem jedynie, jeżeli uczeń wykaże się dostateczną biegłością w naukach przepisanych dla szkół ludowych. Wolno jednakże każdemu i po upłynionym 12. roku życia jeszcze uczęszczać do szkoły, chociaż dopełnił warunku powyższego. Po skończeniu zaś szkoły ludowej winien każdy 2 jeszcze lata uczęszczać na naukę niedzielną.

Art. 43. Przed rozpoczęciem roku szkolnego, zporządza Rada szkolna miejscowa wykaz dzieci w wieku szkolnym będących i to bez względu na przynależność do gminy lub na różnicę wyznania albo obrządku, i zestawi w nim osobno te, które według artykułu 41 są uwolnione od uczęszczania do szkoły. Do wykazu należy wciągnąć i te dzieci, które skończyły wprawdzie rok 12ty lecz nie uzyskały świadectwa z nabytych nauk elementarnych.

Najdalej w 4 tygodnie po rozpoczęciu roku szkolnego, przedłoży nauczyciel odpis tego wykazu Radzie szkolnej okręgowej, i będzie czuwał nad ścisłem przestrzeganiem przepisów dotyczących uczęszczania do szkoły.

Art. 44. Rodzice, ich zastępcy i opiekunowie winni posyłać dzieci do publicznej szkoły ludowej, a gdyby nie dopełniali tego obowiązku, należy użyć przymusu i karać opornych grzywnami lub w razie ubóstwa aresztem, i tak:

a) kto ukrywa dziecko przed spisem lub poda okoliczności nieprawdziwe, aby je uwolnić od uczęszczania do szkoły, ulegnie grzywnom od 1 do 10 złr. albo karze aresztu od 1 do 3 dni,

b) kto w przeciągu dni 14 po rozpoczęciu roku szkolnego niepostara się o przyjęcie dziecka swego do szkoły, zwłaszcza gdy tegoż nie umieszczono w rubryce uwolnionych, tego wykaże nauczyciel Radzie szkolnej miejscowej, która go upomni najprzód, a gdy to nieskutkowało, zasądzi go po upływie 3 dni na zapłacenie 1 do 10 złr. lub na areszt od 1 do 3 dni, w razie zaś dalszego oporu na grzywny aż do 50 złr. lub więzienie do dni 14. Ostatecznie należy postąpić podług przepisu §§. 176 i 177 ustawy cywilnej;

c) kto w ciągu roku szkolnego dziecka bez słusznego powodu nie posyła do szkoły, tego należy upomnieć a za każdą następną przerwą nieusprawiedliwioną w uczęszczaniu dziecka jego do szkoły karać grzywnami od 50 ct. do 5 złr. albo aresztem od 1 lub 2 dni, którą karę można podwoić, jeżeli przerwy wydarzają się częściej w tem samem półroczu szkolnem.

Wyjątek stanowi przesiedlenie się rodziców dziecka w ciągu roku szkolnego do innej gminy. W takim wypadku należy dzieci wciągnąć do spisu szkolnego gminy, w której się właśnie osiedlili ich rodzice i uwiadomić o tem radę szkolną gminy, w której zamieszkiwali przedtem.

Art. 45 Nauczyciel winien co miesiąc przynajmniej wykazywać dzieci zaniedbujące szkołę Radzie szkolnej miejscowej, która przekonawszy się o winie rodziców lub opiekunów, karze ich według artykułu 44. grywnami lub aresztem.

Wykonanie kary na winnych należy do zwierzchności gminnej.

Co dwa miesiące przynajmniej zdaje Rada szkolna miejscowa sprawę okręgowej żdołączeniem wykazu wyżej wspomnionego, a oraz wykazu kar wymierzonych i wykonanych.

Rada szkolna okręgowa bada te sprawozdania i zarządza w razie zaniedbywania obowiązków ze strony władz gminnych stosowne przeciw tymże kroki.

Przeciw postanowieniom Rady szkolnej miejscowej można wnosić zażalenie do okręgowej.

(Ciąg dalszy nast.)

Korespondencje „Gaz. Nar."

Berlin d. 14. listopada.

△ Wobec ciszy politycznej, jaka zapanowała po zjeździe berlińskim i usunięciu się ks. Bismarka do Barcinu, na horyzoncie międzynarodowych stosunków, poruszono tem namiętniej sprawę, która wprawdzie nosi cechę ściśle wewnętrzną, ale której rozwiązanie wpłynąć może na radykalne przeobrażenie wszystkich stosunków nietylko monarchii pruskiej, ale całej społeczności północno-niemieckiej. Chodzi tu o złamanie siły konserwatywnej, na której do niedawna opierała się budowa państwa i wszystkie rachuby polityki ks. Bismarka. Chodzi o usunięcie z widowni politycznej żywiołów feudalnych i junkierskich, które nie rozumiejąc prądu danej chwili, wolą raczej błąkać się z zawiązanemi oczami w ciemnicy starych przesądów i romantycznych wspomnień feudalizmu, aniżeli zrozumieć ducha czasu i przyłożyć rękę do reorganizacji państwa na podstawach nowożytnego pojęcia o samorządnem życiu publicznem. Projekt rządowy organizacji powiatów, usuwający stosunki nacechowane duchem średniowiecznym, napotkał tak nieprzełamany opór Izby wyższej, złożonej w ogromnej większości z żywiołów feudalno-junkierskich, że rząd widział się zmuszonym dla ocalenia projektu zamknąć sesję parlamentu i dopiero wzmocniwszy niesforną Izbę liberalnemi żywiołami, powtórnie przedłoży jej projekt, mający za sobą wotum korony i Izby niższej. Że po zamianowaniu kilkndziesięciu nowych parów, projekt organizacji powiatów przejdzie w Izbie wyższej, to pewna, ale tymczasem oblicze sytuacji się zmieniło, i dziś już nie chodzi jedynie rządowi o pojedyńczą ustawę ale o radykalną przemianę natury i składu tej Izby. Chodzi tu o to, aby raz na zawsze przytłumić w niej wszelkie aspiracje opozycyjne, odjąć jej wszelki cień samodzielności politycznej i zamienić w rodzaj powolnej widokom rządu Rady stanu. Myśl taka powziętą jest wprawdzie dotąd tylko w zasadzie, rząd niema dziś jeszcze opracowanego projektu, ale tu właśnie chodziło głównie o powzięcie przez rząd zasadniczego przekonania, które go teraz popchnie stanowczo w ramiona stronnictwa narodowo liberalnego.

Otwarcie nowej sesji sejmu pruskiego nastąpiło przedwczoraj (d. 12 b. m.) w sali białej zamku królewskiego przez usta jen. hr. Roona, który w imieniu cesarza, zmęczonego wycieczką do Drezna, odczytał zwięzłą mowę tronową, gdzie energiczny położono nacisk na potrzebę uchwalenia organizacji powiatów według brzmienia rządowego projektu. Projekt ten zresztą został obecnie w kilku punktach kardynalnych: o wyborze wójtów, uwolnieniu księży, urzędników i nauczycieli od opłat powiatowych itd., po naradach hr. Eulenburga z przewodnikami frakcji politycznych Izby niższej zmienionym, i można mieć nadzieję, że przez tę Izbę bez zmiany zostanie przyjęty, jakkolwiek stronnictwo postępowe wniesie parę nieznacznych poprawek. Izba zaś wyższa, jakkolwiek jej ultrasi feudalni przelękli się owoców własnej opozycji, i ze swym przewodnikiem, p. Kleist-Retzów, wynieśli się poczęści z Berlina, prawdopodobnie już dla konsekwencji politycznej obstawać będzie przy swych dawniejszych zapatrywaniach, ale tu nastąpi owe dowcipnie ułożone wprowadzenie kilkudziesięciu nowych parów, duszą i ciałem oddanych obecnemu systemowi rządowemu. Pewne zatrwożenie się w najskrajniejszych szeregach stronnictwa feudalnego widać już po jednomyślnym obiorze hr. Otona Stolberg-Wernigerode prezesem Izby, jakkolwiek znowu umiarkowana partja nie mogła uzyskać wyboru p. Bernutha drugim wiceprezydentem, gdyż ultrasi uparli się energicznie przy kandydaturze swego naczelnika, hr. Brühla, i z żmudnym kłopotem dokonali jego wyboru 41 głosami przeciw 38.

Przegląd polityczny.

Ziemie polskie.

Russkij Mir powtórnie powtarza wiadomości o przyszłym poborze rekruta w państwie moskiewskiem, z których wypada, iż skoro pobór w głębi Moskwy nakazany będzie w stosunku 6 z tysiąca mężczyzn, to w ziemiach polskich wyniesie 7 z tysiąca, gdyż ciągle wynajdują dla nas jakieś niedobory. Na rzecz tych niedoborów ma być wziętych po $^1/_2$ z tysiąca za rok 1863 i tyleż za rok 1869. Pobór, jak corocznie odbędzie, się pomiędzy 15 (27) stycznia a 15 (27) lutego przyszłego roku. Uwolnieni od poboru mają być nauczyciele szkół ludowych. Zabroniono wynajmowania ochotników zastępców, a suma wykupna od wojska podwyższoną zostanie do 800 rubli. W Kongresówce okup ten wynosił 1000 rubli i zdawałoby się, że na rok przyszły zniżoną zostanie do 800, lecz chociaż dziennik wspomniany nie mówi tego, jednak można być pewnym, iż zostanie w dawnej wysokości, bo rządowi moskiewskiemu chodzi zarówno tak o wyludnienie prowincji polskich, jak i o zubożenie onych. Systemu swego nie porzucił i nie porzuci.

Pod nazwą *Ariadna* tworzą się nad Wisłą towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 2,000 000 rubli srebrem, w celu założenia na wielką skalę fabryki wyrobów lnianych, podobno niedaleko Warszawy. Twórcą projektu, a zarazem twórcą wszystkich do urządzenia potrzebnych planów, jest p. Władysław Grabowski. Fabryka ma zatrudniać co najmniej 1300 robotników mężczyzn, kobiet i dzieci, przyczem należy podnieść, że robotnicy mają mieć udział w zyskach przedsiębiorstwa, a z części zysków ma być założoną szkoła, zabezpieczona pomoc lekarska i t. d. Główne poparcie temu ze wszech miar pożytecznemu i pięknemu przedsiębiorstwu zapewnili: książę Tadeusz Lubomirski, hr. Józef Zamojski, i jeden ze znaczniejszych uprawiaczy lnu w carstwie moskiewskiem, hr. Mikołaj Rostowców. Jak widzimy, bez Moskala nie obeszło się tutaj; udział Moskala w podobnych przedsiębiorstwach polskich, jest *conditio sine qua non*; bez tego udziału moskiewskiego przedsiębiorcy nie mogliby uzyskać zezwolenia od rządu. Przy tej sposobności dodajemy, że w Kongresówce istnieje rzeczywiście znakomita ilość fabryk wyrobów bawełnianych, wełnianych i lnianych, jak czytaliśmy niedawno w jednem z pism warszawskich, fabryka wyrobów lnianych w Żyrardowie, należy do największych nietylko w Polsce ale i w Europie. Wyrabia rocznie na 1,200.000 rubli srebrem towaru, i bardzo być może, że ludzka zasada przypuszczenia robotników do zysku, wkrótce zostanie zastosowaną nietylko w Żyrardowie lecz i we wszystkich innych fabrykach polskich. Byłby to mur nie do przebycia dla socjalistów, którzy już poczęli dobierać się do nas ze Wschodu i Zachodu.

Lasy w Kongresówce, przez nieoględne niszczenie i sprzedaże, tak poszły w cenę, że w niektórych okolicach płacą za włókę na wyrąb — (przyczem ziemia podawnemu zostaje własnością tego do którego wprzódy należała) po 9000 rubli za włukę t. j. przeszło po 16.000 guldenów za 30 morgów takich, jak u nas w Galicji. Straszny to dowód do jakiego stopnia wytępione zostały lasy w Kongresówce, na Litwie i Rusi (bo i w tych dwóch astatnich także cena drzewa ostatniemi czasy podskoczyła niezmiernie). Wina tu spada w całości na rząd moskiewski. Polacy nieraz wołali w pismach publicznych i rocznikach gospodarskich o konieczność wydania przepisów gospodarstwa leśnego obowiązujących dla wszystkich, lecz jak się wyraził naprzykład śp. feldmarszałek Paszkiewicz, rząd nie ma czasu zajmować się „podobnemi głupstwami". Gospodarował więc każdy jak chciał, a po roku 1863 szukając ratunku, nic dziwnego, że sprzedawano las hurtem, w pień, na wycięcie — aby zapobiedz ruinie, którą systematycznie urządził Moskal względem polskich obywateli. Zresztą, sprawiedliwość każe wyznać, że na Litwie i Rusi, nie tyle obywatele polscy, ile przybłędy moskiewskie, którym rozdano majątki, przyczynili się do ogołocenia kraju z lasów, tak niezbędnych pod względem sanitarnym i ekonomicznym, Na Litwie i Rusi obywatel polski niema prawa sprzedać lasu na sumę znaczniejszą bez upoważnienia rządu, albowiem ten ostatni się boi, aby pieniądze ztąd otrzymane nie zapomogły, jak się wyraził w rozporządzeniu odnośnem, sprawy polskiej; moskiewskiemu zaś obywatelowi co innego; temu wolno co chce robić z nadanym majątkiem. Pierwszą więc rzeczą Moskala, jak tylko dorwie się polskiego majątku, jest sprzedać nie tylko las, ale wszystko co znajdzie do sprzedania, pieniądze przehulać a potem znów jęczeć u rządu o zapomogę, lub uciec zkąd przyszedł.

Wkrótce ukończoną zostanie droga żelazna z Guzowskiej Woli (stacja kolei Warszawsko- krakowskiej) do Szymanowa. Kolej wynosi $2^1/_2$ mil. a w roku przyszłym ma pojść dalej, do Sochaczewa nad Bzurą.

W Pinczowie nad Nidą, przedstawienie teatralne na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego i uczniów miejscowego gimnazjum, wyniosło 606 rubli 83 kop. Pinczów liczy około 3000 mieszkańców; okoliczni obywatele najwięcej się przyczynili do tak świetnego rezultatu.

Fakt setny czy też tysięczny; bo ciągle spotykamy się pismach moskiewskich z podobnemi faktami jak następujący, o którym donosi *Kijowski Telegraf*! Przy rewizji kasy gminnej w wiosce Koharłyka, kijowskiego powiatu, okazał się deficyt więcej aniżeli 2000 rubli wynoszący. Ze śledztwa okazało się, że niepiśmienny wójt Hałaburda, człek zacny i sumienny nie ukradł; ukradł pisarz gminny, rodowity Moskal Baszmaczników, naznaczony na pisarską godność z wolnej ręki mirowego pośrednika, także Moskala. Pisarz znikł bez śladu. Czy z nich dzisiaj miał zysk jaki szanowny pośrednik — jeszcze niewiadomo, a choć się wykryje to tego nie ogłoszą; zatrą sprawę jak tysiąc podobnych, a chłopom nakażą napełnić kasę.

Kronika.

— **Kurjerek lwowski.** D. 17. bm. o wpół do dwunastej zmarł Karol Królikowski, artysta sceny dramatycznej lwowskiej.

— Okropny wypadek, jaki miał miejsce w nocy z dnia 16. na 17., zaalarmował nie pomału miasto nasze. Ofiarą tego wypadku wszakże niepadł napadnięty, ale morderca, którego życie jest w niebezpieczeństwie. Lecz opowiedzmy rzecz po porządku. Pan Szczęsnowicz archiwista Wydziału krajowego wracał w sobotę wieczorem do domu, a gdy się już znajdował o kilkaset kroków od swego mieszkania przy ulicy Kopernika tuż obok browaru Prochaski, napadł go jakiś nieznajomy napastnik, który zakrywając sobie twarz staranuie, strzelił do pana S. z rewolweru. Jakkolwiek ranny w twarz, p. S. niestracił przytomności, rzucił się na napastnika i powalił go o ziemię. Rozpoczęła się straszna walka o śmierć lub życie. Nędznik leżący już na ziemi, strzelił jeszcze po kilkakroć do p. S., raniąc go w okolice błony brzusznej. Raniony, skutkiem upływu krwi puścił napastnika, który ratował się ucieczką aż za Grodecką rogatkę. Lecz tu już sił mu niestarczyło... Wysilony straszliwą walką, zbity i zemdlony szukał schronienia i spoczynku w stodole niejakiego p Buffi, który o wszystkiem dał znać landwójtowi a ten policji, i tak morderca został ujęty. Kto on jest i jakie pobudki pchały go do zamierzonego widocznie na osobie p. S. morderstwa, niewiadomo a wieści niepewnych rozsiewać nie chcemy. To pewna, że był przebrany a temsamem starał ukryć swoją osobę, wszystkie bowiem rzeczy znalezione na nim, a obecnie znajdujące się w sądzie kryminalnym — są nowe. Śledztwo prowadzi sędzia kryminalny Zagórski. Tak ofiara jak i morderca ciężko są poranieni.

— W Poznaniu otworzono nową fabrykę machin rolniczych i lejarnię żelaza pod firmą Zygmunta Niegolewskiego i Napoleona Urbanowskiego.

— W dniu 16. bm. stowarzyszenie rzemieślnicze żydowskie istniejące tu we Lwowie, pod godłem „Ręki pracującego" (jad charuzim) a posiadające w swem gronie około 500 członków obchodziło uroczyście rocznicę swego założenia. Dr. Löwenstein zagaił uroczystość piękną przemową w której uzmysłowił zgromadzonym znaczenie wiedzy i pracy, przedstawiając jako pierwiastek assocjacji rękę ludzką z pięcioma palcami skojarzonemi do pracy.

— Po raz czwarty, na wczorajszem przedstawieniu „Balladyny" publiczność licznie zgromadzona, hucznemi oklaskami wynagradzała grę pp. Aszpergerowej, Nowakowskiej, Deryng i Woleńskiej. W miejsce p. Ładnowskiego, który dotychczas grał rolę Kostryna, wystąpił w roli tej wczoraj p. Zboiński. Nie możemy twierdzić żeby dorównał swemu znakomitemu poprzednikowi — wszakże widoczną było, że dokładał wszelkich starań aby pojąć i oddać należycie charakter roli, co mu też w znacznej części się powiodło. Rolę Pustelnika po śp. Królikowskim grał p. Podwyszyński i grał ją ze zrozumieniem. Pan Woleński, zawsze sympatycznie oceniany przez publiczność, i pan Kwieciński grali nader starannie.

— Sobotnie przedstawienie „Łucji" jeszcze lepiej poszło w całości niż pierwszym razem a to dzięki wielkiej staranności artystów występujących w tej operze, których pracę zawsze ocenia należycie publiczność tutejsza, licznem uczęszczaniem na przedstawienia. Powodzenie opery zależy bez wątpienia w znacznej części od kapelmistrza, na którego barkach spoczywa cały ciężar przygotowania artystów, wyuczenia ansamblów, złożenia artystycznej całości i t. p. Praca jego rzadko da się wynagrodzić a nigdy dostatecznie ocenić, to też z przyjemności zapisujemy, że na sobotniem przedstawieniu publiczność grzmiącemi oklaskami i przywoływaniem składała wyraz uznania dla niezmordowanej pracy p. Szirera dyrektora lwowskiej opery.

— Klemens Kantecki autor „Savonaroli," „Korabiów" i w. j. przybył do Lwowa. Bawi tu także chwilowo znakomity nasz powieściopisarz Jan Zacharjasiewicz.

— Dopełniając wiadomości o benefisie pani

Linkowskiej, który odbędzie się w nadchodzącą środę, podajemy dziś obsadę ról z „Wesołych kumoszek". I tak: rolę Falstaffa gra pan Dobrzański, Fantona pan Woleński, Szelona pan Zboiński, Wątełka pan Kwieciński, Fort pan Ładnowski, Page pan Królikowski, Kajusa pan Konarski, Evansa pan Linkowski; Wrzecionki rolę gra pani Hubertowa, Anny panna Deryng, pani Page pani Aszpergerowa, a beneficjantka odegra rolę pani Fort.

— Donosiliśmy o zamiarze odwiedzenia Lwowa przez znakomitego Wilhelmiego z towarzyszami swoich artystycznych wędrówek, Oleną Falkmann i Karolem Heymanem. Otóż w miejsce tego ostatniego przyjedzie pan Jerzy Leiter, znakomity pianista, uczeń Liszta.

— Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na nieporządki w mieście, lecz był, jakeśmy się przekonali, głos wołającego na puszczy. I teraz choć naprzód wiemy, że to nadaremnie, ale pełniąc swój obowiązek, zwracamy uwagę na rozbijanie kamieni na szuter przy ulicy Kopernika. Tłuczenie tych kamieni odbywa się zupełnie po pierwotnemu, bez żadnej siatki, a odłamki rozbryzgują się na wszystkie strony, grożąc wybiciem oczu...

— Nasza ulubiona artystka, panna Deryng wybrała na swój benefis, który się odbędzie d. 18 grudnia, tragedję Szylera „Dziewica Orleańska" w wzorowym przekładzie A. E. Odyńca. Sama odegra rolę tytułową. Niewątpimy, że publiczność zgromadzi się tłumnie dla oddania hołdu talentom artystki, która przy dalszej pracy i postępie, zdaje się być powołaną do wznowienia najświetniejszych tradycyj polskiej sceny.

— Na walnem zgromadzeniu tutejszej Czytelni akademickiej odbytem na dniu 10. listopada 1872 wybrani zostali: Przewodniczącym: Małachowski Godzimir; zastępcą przewodniczącego: Skórski Aleksander; bibliotekarzem: Wiktor Artur; podskarbim: Masłowski Stanisław. Wydziałowymi: Bachman Stanisław, Makarewicz Michał, Szydłowski Stanisław, Sadowski Jan, Czerwieński Bolesław, Korasadowicz Kazimierz, Rajski Adam, Starzyński Stanisław, Doboszyński Adam, Zubrzycki Antoni, Derenowski Władysław, Janko Jan.

— W dniu 20. bm. odbędzie się w Buczaczu walne zebranie członków Tow. wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, na które członków rzeczywistych i wspierających oddziału buczackiego zapraszam.

Duliby d. 12. listopada 1872.

Witold Wolański.
prezez oddziału.

— **Mianowania**. Cesarz mianował docenta prywatnego na uniwersytecie lwowskim p. dr. Tadeusza Pilata nadzwyczajnym profesorem statystyki i austrjackiego prawa administracyjnego.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł na własną prośbę adjunktów dr. Michała Stefkę z Tarnopola, Piotra Juliana Naganowskiego z Czerniowiec i Sylwestra Hołowkiewicza z Zborowa do Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego, i zarazem zamianował auskultantów Michała Pomorskiego, Leopolda Hansera stałymi adjunktami sądowymi a mianowicie pierwszego dla sądu obwodowego w Tarnopolu, drugiego dla sądu obwodowego w Przemyślu, nakoniec auskultanta Józefa Popławskiego prowizorycznym adjunktem dla c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

— **Wybór uzupełniający** posła na sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego, rozpisuje się na dzień 19. grudnia 1872.

Wybór ten odbędzie się w Krakowie, a o godzinie i miejscu wyboru zawiadomieni będą wyborcy kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców w wzmiankowanym okręku wyborczym ogłasza się równocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety lwowskiej*.

— **Szkoły**. Uchwałą z dnia 3. b. m. postanowiła reprezentacja miasta Sokala przeistoczyć tamtejszą czteroklasową szkołę ludową na wyższą szkołę miejską (wydziałową) o sześciu klasach i zobowiązała się aktem fundacyjnym do ponoszenia wszystkich kosztów połączonych z zaprawadzeniem i utrzymaniem tejże szkoły.

— **Dzieci alzackie**. Z małych Francuzów w Alzacji chcąc Niemcy w szkołach tak samo zrobić Niemczyków, jak u nas.

Nie dawno temu przybył do alzackiej szkoły wiejskiej pruski inspektor i zaczął dzieci egzaminować z religii.

— Jak na imię Zbawicielowi światowi? — zapytał chłopca na rogu siedzącego.

— Jezus Chrystus, — odpowiedział chłopiec.

— A gdzie jest Jezus Chrystus?

— Pan Jezus umarł.

— A gdzie umarł Pan Jezus?

— Zabili go.

— A któż go zabił, moje dziecko?

— Prusaki — odpowiedział chłopiec patrząc zamroczony na inspektora.

Pan inspektor chwycił natychmiast za kapelusz, wyszedł z szkoły i rozporządził śledztwo. Wykazało się, że chłopiec widział w kościele obraz, na którym był odmalowany grób Chrystusa Pana, przed którym to grobem stała straż w hełmach podobnych do pruskich. Chłopiec więc myślał, że już wtedy istnieli Prusacy i Pana Jezusa ukrzyżowali.

— **W sprawie oświaty**. W myśl uchwały Tarnopolskiego Towarzystwa zwolenników postępu odbył się w Tarnopolu dnia 3. b. m. w gronie tegoż Towarzystwa na cel oświaty ludowej pod artystycznem kierownicowem i współudziałem zaszczytnie znanego muzyka pana Antoniego Lipińskiego wieczorek muzykalny, z którego dochód w kwocie 33 złr. przesyła się w załączeniu szanownej redakcji, przyczem Wydział Towarzystwa imieniem tegoż składa niniejszem podziękowanie paniom: Oldze Sezańskiej i Bruggerowej, tudzież panom Antoniemu Lipińskiemu, Alojzemu Ahlemu, Leonowi Fleischmanowi i Emilianowi Jasińskiemu, którzy swym współudziałem, równie jak i panu Cyprjanowi Latinekowi, który bezinteresownem wypożyczeniem przyczynili się do celu powyższego.

Z wydziału Towarzystwa zwolenników postępu w Tarnopolu d. 9. listopada 1872.

— **Starożytne groby pogańskie**. W Czechach w pobliżu wiosek Wezelic i Nahorzan, oraz w pobliżu miasta Jaromierz i Czeskie Skalice, odkryto starożytne groby pogańskie. Znajdują się one w gęstym lesie, w pobliżu zwalisk zamku Wezelic; miejsce to dotąd tameczny lud nazywa „w Kopcich." Groby mają kształt pagórków stożkowatych, stojących rzędem, mających około jednego sążnia wysokości; tylko jeden pagórek wysoki na dwa sążnie. Grobów tych odkryto około 120. Można się spodziewać, że mogiły te, których rozkopaniem już się zajęto, dostarczą ciekawych przedmiotów dla historji i starożytności czeskich.

— **Odezwa**. W Dublanach, gdzie umieszczona jest szkoła gospodarstwa wiejskiego, nie ma dotąd ani kościółka ani cerkwi parafialnej. Żaden zakład naukowy w kraju, nie jest pod tym względem w tak niekorzystnem położeniu; każdy dla ćwiczeń religijnych swoich uczniów korzystać może z miejscowych kościołów.

Niedostatek ten staje się tem dotkliwszym, że obok szkoły agronomicznej umieszczono tamże obecnie szkołę parobków. Jeżeli ta ma nam dostarczyć wzorową służbę gospodarską, to nie spełni ona zadania tego, jeżeli pozbawioną będzie świątyni, w której jedynie lud religijno-moralne zwykł pobierać nauki.

Istnieje wprawdzie w Dublanach kapliczka drewniana, lecz w stanie najopłakańszym, raczej na skład gospodarski jak na nazwę domu bożego zasługująca; jest przytem tak mała, że nie może pomieścić tych, którzyby z nabożeństwa korzystać powinni i chcieli — a co ważniejsza, chyli się do upadku i lada dzień grozi zawaleniem.

Naglącą przeto potrzebą jest wybudowanie nowej kaplicy w Dublanach, któraby przynajmniej najskromniejszym wymaganiom odpowiadała.

Jako kapłan związany z tą instytucją od lat kilkunastu, powziąłem myśl tę — a ufny w pomoc bożą — i upoważniony tak ze strony komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, jakoteż ze strony Wys. c. k. namiestnictwa do zbierania składek w kraju całym na ten cel, czynię niniejsze wezwanie. Wprawdzie kraj nasz w obecnych stosunkach bardzo często do ofiar wzywany bywa; gdzie jednak cel tak ważny jest, tyczący się religijno-moralnego wychowania tych, którzy wśród ludu i wraz z ludem działać są przeznaczeni, kraj znany z ofiarności i pobożności pomocy swojej pewno nie odmówi.

Komu więc dobro młodzieży naszej leży na sercu, kto wysoko ceni jej religijno-moralne wykształcenie, komu na tem zależy, by wychowańcy zakładu na wyższych i niższych posadach gospodarskich sumiennością i bojaźnią bożą się odznaczali, ten niech nie odmawia choćby najdrobniejszego daru na wymurowanie kaplicy w Dublanach — a nowy dom boży, który stanie ofiarnością pobożnych obywateli, ściągnie błogosławieństwo na dawców, zakład i kraj cały.

Datki wszelkie — choćby najskromniejsze, przyjęte będą z wdzięcznością. Nadsełać je prosimy bądź wprost do komitetu Towarzystwa gospodarskiego, bądź pod adresem podpisanego. Imiona dawców i dary ich ogłoszone będą w dziennikach.

Ks. *Antoni Lewandowski*, profesor religji przy wyższej szkole realnej we Lwowie i kapelan szkoły Dublańskiej.

— (*P*) **Tarnów** 14. listopada. (Ziemniaki burzycielem spokoju i porządku publicznego.) Holenderczyk p. W. A. Scholten założył w Tarnowie fabrykę krochmalu ziemniaczanego, która puszczona w ruch zużywać ma dziennie 250 korcy ziemniaków. Taka konsumcja tego na pozór pojedynczego produktu gospodarczego, wywołała u nas paniczny postrach między ubogą klasą mieszkańców z powodu podrożenia tego artykułu i stała się powodem gwałtownego nieporządku w mieście. Fabrykant rzeczony zakupując wszędzie w okolicy, gdzie się tylko da, ziemniaki, zakupywał je także i w mieście na targach, a był o tyle nieoględnym, że podkupywał za ceny wyższe jak targowe, konsumentów miejscowych. Postępowanie to i przywidzenie, że fabryka wszystkie ziemniaki pochłonie, spowodowało ogólne oburzenie na „Niemca" biedniejszej ludności, wskutek czego d. 12. b. m. proletarjat przeważnie żydowski napadł na Grabówce 13 fur ziemniaków transportowanych do fabryki i rozebrał, pomimo wmięszania się w to policji miejscowej, do własnego, spokojnego domowego użytku. D. 13. b. m. ponowiono taki sam napad na 3 wozy ziemniaków, odstawianych do domów prywatnych, i gdyby nie asystencja 4 żandarmów i 6 „ostro" uzbrojonych policjantów, byłyby i tym razem ziemniaki padły ofiarą setek żołądków, które w okamgnieniu uzbroiwszy niepospolitą liczbę dzieci w koszyki z ogromnym świstem, krzykiem i gradem błota i kamieni odprowadzały transport ten na miejsce przeznaczenia, dopytując się natarczywie, ażali to nie do fabryki.

Przy operacji tej wojennej otrzymał p. inspektor policji uderzenie kamieniem w nogę, który odbiwszy się sprawił kontuzję żandarmowi a ten ostatni „pchnięcie" bagnetem dość nieprzyzwoite, bo z tyłu, jednemu z walczących. Oczywiście, że nie obeszło się bez aresztowań kilku napastników i kilku gimnastycznych skoków na nos opierającej się napadowi policji. Ziemniaki jednak ocalono. C. k. starostwo i magistrat wydały natychmiast proklamacje, wzywające do porządku pod zagrożeniem użycia siły wojskowej. Jutro targ, będziemy widzieć, o ile spokój zachowanym będzie.

W sprawie tej jedno nas tylko zadziwia, dlaczego 13. b. m. transportowano ziemniaki, właśnie jakby na umyślnie przez pilznieńską bramę, miejsce gdzie pełno jest zawsze żydostwa a szczególnie takiego, któreby się chętnie cudzemi żywiło ziemniakami?!

Według mego zdania najlepszym przeciw tym zaburzeniom byłoby środkiem, szepnąć ze strony magistratu p. fabrykantowi „na ucho" „nie kupuj ziemniaków na targach!"

— **Wiadomości literackie, naukowe, artystyczne.**

— *Dziennika mód* wyszedł nr. 4. i zawiera: Opisy rycin. — Wyższa od ambicji potęga, powieść Pauliny z L. Wilkońskiej. — Miłosierna przez Władysława Ordona. — Gmach wystawy powszechnej odbyć się mającej w r. 1873 w Wiedniu. — Okolice białogórskie. Snram. Kartki z podróży po Georgji kaukaskiej (Gruzji) przez Jana Grzegorzewskiego. — Z kraju i świata p. Omikrona. — Opis rycin (dokończenie.) — Opis rycin kolorowanych. — Rozwiązanie zadania konikowego, — Korespondencja. — Od Administracji. — Ilustracje i dodatki: 51 drzeworytów w tekscie, do opisów strojów i robót. — Gmach wystawy powszechnej w Wiedniu miedzioryt. — Rycina kolorowana.

— Wyszły w osobnej odbitce piękne „Listy pedagogiczne brata do siostry przez Andrzeja Józefczyka." Nakładem wydawnictwa „Szkoły" we Lwowie. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana 1872. Książkę tę polecamy polskim nauczycielom, znajdą w niej wiele trafnych rad i spostrzeżeń.

— I. J. Kraszewskiego nowa powieść p. t. „Papiery po Glince" wyszło w osobnem odbiciu w Warszawie (1872) w *Dzienniku* zaś *Poznańskim* drukuje tenże niezmordowany autor powiastkę p. t. „Sprawa kryminalna".

— Dzieła p. t. „Lud., Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, pieśni, muzyka i tańce", przez Oskara Kolberga, wyszły w Warszawie następujące serje: I. Obejmujące „Pieśni ludu polskiego" poważniejsze i tańce z okolic Warszawy, 1857 r. — IIga „Szczegóły etnograficzne z Sandomierskiego", 1865, wraz z pieśniami i ich nutą oraz wiadomością o języku tamtejszego ludu; — IIIcia i IVta „Opis kraju i ludu Kujawskiego", 1867, podania, obrzędy, pieśni i tańce z nutą, język tamtejszego ludu. Tegoż dzieła w Krakowie (z pomocą Towarzystwa nauk. Krakowskiego) wyszła serja Vta obejmująca podobnyż opis Krakowskiego (sposób życia ludu, jego cech, charakteru, fizycznej budowy i umysłowego usposobienia, jego cnót, wad i nałogów, ubioru, chat i sprzętów, zwyczajow i zabaw). W druku obecnie znajduje się nakładem tegoż Towarzystwa (dziś akademji) serja VIta: Krakowskie, obrzędy, pieśni i tańce z nutą, i serja VIIma: Krakowskie powieści, gusła, czary, język itp. Na tych serjach nie skończy się monumentalne dzieło pana Kolberga, ma on przygotowane dalsze serje. Wielkopolska ma być w podobny sposób opisaną w kilku serjach, dwa pierwsze tomy mogą już być zaraz drukowane. Brak środków zmusza autora próbować zebrania ich sposobem prenumeraty, lecz wpływ ztąd, pisze *Tygodnik Wielkopolski*, zwolna tylko i nie jednostajnie gromadzony, nie wystarcza na skuteczną i prędką publikację dzieła, którego ogłoszenie drukiem jest rękojmią ciągła, cierpliwa i wytrwała autora w tym kierunku działalność. Zapobiedz tej niedogodności mogłaby tylko pomoc korporacji czyli ciała jakiego naukowego w kraju, podobnie jak to czyni akademia dla Krakowa (dla czego nie może czynić i dla całej Polski, wszak jest polską akademią? p. r.) któreby przedmiot tyle w błogie następstwa obfity dla nauki, wzięła szczerze do serca, a choćby nawet pomoc pojedyńczej tylko osoby, dostatecznie w środki materjalne i patrjotyczne uzbrojonej. Chodzi o złożenie lub pożyczkę na wydanie I. tomu tej pracy sumy 500 talarów (dwiema ratami w ciągu roku) na ręce administracji *Dzien. Poznańskiego*. Czyżby się nikt w Polsce nie znalazł, którvby dopomógł do wydania tego wielkiego dzieła?

— **Sprostowanie**. W nr. 315, w artykule feljetonowym p. t. „O różnych rzeczach" w mowie Seweryna Goszczyńskiego, w szpalcie drugiej w wierszu siódmym, wydrukowano mylnie „żołnierza-niestety" powinno zaś być „żołnierza-niewiasty."

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 31. października do 7. listopada 1872.

Tak zboże jak i okowita potaniały z powodu wielkiego dowozu gotowych produktów. Pożądanem by było, aby usposobienie to potrwało i rozprószyło obawy drożyzny w kraju.

Zboża. Pszenica 170 f. czelua biała 11.50 — 11.80 zl., czelna żółta lub czerwona 11 do 11.75 zł., biała dobra sucha 10.50 do 11.50 zł., dobra sucha czerwona lub żółta 10 50 do 11.50 zl.

Żyto 160 f. najlepsze suche 8.30 zł., średnie lub wilgotne 7.70 — 8 zł.

Jęczmień 140 f. 6.30 zł.

Owies 100 f. 3.40 zl.

Hreczka 140 f. 6 do 6.30 zł.

Nasiona. Koniczyna 180 f. przednia 44 zł., średnia 38 — 40 zł., ordynaryjna 38 — 40 zł.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 f. 11.50 — 11.75 zł.

Lnianka 150 f. 9.25 — 9.50 zł.

Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa 20 zł., z umową na styczeń sierpień $19^{3}/_{4}$ zł., na listopad-maj $19^{1}/_{4}$ — $19^{3}/_{8}$ zł., na styczeń-marzec 19 zł.

Lwow dnia 15. listopada. (Ceny targowe). Mierzyca pszenicy 5.30; żyta 3.64; jęczmienia 2.83; owsa 1.70; hreczki 3.10; grochu 0.00; fasoli 3.50; ziemniaków 1.50. Cetnar siana 1.35; słomy okłotowej 1.36; słomy pasznej 00.00. — Sąg drzewa twardego 15.50; miękkiego 13.00.

Komisja wystawy starożytności nadsyła nam odezwę, którą w skróceniu podajemy:

„Krakowski oddział krajowej komisji powszechnej wystawy wiedeńskiej, zamierzył ułatwić wybranie na tę ekspozycję znakomitszych przedmiotów, należących do grupy 24-tej (exposition des amateurs) zakreślonej ogólnym programem, takich, któreby godnie przeszłość naszą przedstawiły. W tym celu złączyły się sekcje: krakowska, brodzka i lwowska, oznaczając Kraków, jako miejsce urządzenia wystawy starożytności i zabytków sztuki, do której utworzenia osobna komisja ustanowioną została.

Nadsyłki mają być nadsyłane do komisji wystawy starożytności i zabytków sztuki w Krakowie, w pałacu bi kupim i opłacane (franco), wyjąwszy w razach uwzględnionych przez komisję za poprzedniem zgłoszeniem się do niej. Na wystawę przyjęte będą: wykopaliska, broń, uzbrojenia, insygnia, berła, buławy, buzdygany, laski marszałkowskie, chorągwie, kobierce, makaty, gobeliny, pasy lite, naczynia i aparaty kościelne, wyroby ze złota i srebra, klejnoty, pierścienie, ozdoby stroju, zegary, sprzęty, naczynia stołowe, majolica, kachle, porcelany (szczególnie wyrobów krajowych np. korecka, horodnicka, tomaszowska), szkło, emalie, kamey, gemmy, rzeźby, wyroby z bronzu, z miedzi, narzędzia muzyczne (szczególnie skrzypce kremońskie wyrobu Amatich), drzeworyty, sztychy co najznakomitsze (np. Ziarnka, Falka, Stwosza i innych), obrazy — słowem, materjał do historji kultury, a w ogóle wszystko, na czem począwszy od ozdobnie wykonanego sprzętu lub ornamentowanego narzędzia, aż do obrazu i rzeźby, widoczne znamie sztuki z przeszłości. Wyroby krajowe starożytne, zabytki polskie, mają tu pierwszeństwo. Przesyłający przedmioty z tych kategoryj, zechce dołączyć do nich spis dokładny, w dwóch egzemplarzach sporządzony, z których jeden zachowa się w aktach komisji wystawy, zaś na drugim odbiór poświadczonym będzie. Prosimy, aby w tych spisach oznaczonym był stan przedmiotu, w jakim na wystawę odesłanym został; szczególnie wymienione być mają pęknięcia, nadbicia, zgięcia, splamienia, uszkodzenia wszelkie. Przesyłający przedmioty na wystawę, raczą udzielić nam o nich wiadomości potrzebnych, jako materjał do katalogu. W razie chęci pozbycia, może być dołączona deklaracja w sprawie ceny. Prosimy o dokładny adres właściciela lub wystawiającego zabytek. Wreszcie potrzebne jest oświadczenie: czyli w razie uznanej przez naszą komisję znakomitej wartości odebranego przedmiotu, tenże na wystawę powszechną do Wiednia odesłanym być może? Komisja nasza poświadczy odbiór nadesłanych przedmiotów w takim stanie, w jakim je znajdzie w chwili, gdy w jej lokalu z opakowania wyjęte zostaną. W sprawie zaś bezpieczeństwa, opieki i umieszczenia w Wiedniu, Dyrekcja wystawy powszechnej da na żądanie (za pośrednictwem jednej z trzech komisyj krajowych) wszelkie wyjaśnienia; a podejmie się ułatwień i uwzględni życzenia, jakieby z uwagi na kosztowność przedmiotów owych były wymagane. Czynność naszej komisji skończy się wtedy, gdy wybrane z wystawy krakowskiej przedmioty, oddamy krajowej komisji wystawy powszechnej, w celu odesłania ich do Wiednia."

Ogłoszenie konkursu. Komitet Towarzystwa gosp. galic. ogłasza niniejszem konkurs na 2 stypendja 9cio miesięczne każde po 165 złr. w. a z funduszu udzielonego przez ministerstwo roln. na podniesienie kultury lnu w r. 1872 dla uczniów praktycznej szkoły uprawy i wyprawy lnu w Grzędzie, pod następującemi warunkami:

1. Każde z tych stypendjów, połączone z przyjęciem do pomienionej szkoły nadane będzie na czas od 1. stycznia 1873 r. do 30. września tego r.

2. Jako warunek niezbędny wymaga się skończonych lat 20 i dobry stan zdrowia.

3. Uczeń stypendysta obowiązany będzie wykonywać wszelkie robbty ręczne, jakie wskazane mu będą przez instruktora, bez wszelkiego wynagrodzenia, a to celem przyswojenia sobie całej odnośnej praktyki.

4. Pomieszkanie, światło i opał otrzyma stypendysta bezpłatnie; za wikt zaś opłacać ma z udzielonej mu kwoty 15 złr. miesięcznie. Reszta pozostaje do jego użytku na drobne potrzeby i wydatki.

5. Wchodząc do szkoły, uczeń zaopatrzyć się winien w potrzebną odzież, bieliznę i pościel, jakoteż w fartuch skórzany i kitlę płócienną.

6. Podania nadsyłać należy do komitetu Towarzystwa gosp. galic. (Chorążczyzna nr. 16) *franco*, najdalej do 15. grudnia br. z dołączeniem a) metryki, b) świadectwa zdrowia, c) świadectwa moralności, tudzież d) krótkiego opisu dotychczasowego zatrudnienia.

Koszta podróży zwrócono zostaną stypendystom osobno.

Jakkolwiek żadnej kwalifikacji naukowej od kandydatów się nie wymaga, jednakże kandydaci, którzy wykażą się pewnem umysłowem wykształceniem przed innymi uwzględnieni zostaną.

Z Komitetu Towarzystwa gosp. galic.
Lwów dnia 14. listopada 1872.

Prezes: Sekretarz:
Seweryn Smarzewski, *J. Grelinger-Greliński.*

Ogłoszenie. Otwarcie szkoły parobków w Dublanach, której przeznaczeniem jest praktyczne wykształcenie zdolnych pomocników gospodarskich jako to: włodarzy, dozorców folwarcznych i polnych, starszych parobków, pługatorów itd. jakoteż samodzielnych gospodarzy włościańskich, uchwalił komitet Towarzystwa gosp. gal odroczyć do dnia 1. grudnia, i do tego czasu jeszcze przyjmowani będą uczniowie kwalifikujący się do tego zawodu.

Koszta utrzymania ucznia wynoszą rocznie 120 zł. od tej kwoty wszakże wartość wykonanej przez ucznia pracy potrąconą będzie.

Przypomina oraz komitet z odwołaniem się na swe poprzednie ogłoszenie konkursu z dnia 11. września b. r. do l. 1176, iż rozpisane zostały i dotąd nadane nie są 4 stypendja o 100 zł. rocznie dla uczniów tejże szkoły.

Chcący ubiegać się o nie lub w ogóle o przyjęcie do szkoły, mają wnieść odnośne podania do podpisanego komitetu lub do dyrekcji szkoły gosp. wiejskiego w Dublanach a w nich wykazać:

a) metryką, że 17 rok życia ukończyli,

b) świadectwem lekarskiem, że są zdrowi i fizycznie dosyć wykształceni, aby podołać mogli wymaganym pracom,

c) świadectwem szkolnem a względnie prywatnem przez 2 członków Towarzystwa podpisanem, że umieją czytać i pisać po polsku.

d) świadectwem moralności przez 2 członków podpisanem.

Podania należy nadesłać franco najdalej do końca bież. m.

Uczeń niepobierający stypendjum. odebrawszy zapewnienie przyjęcia, winien złożyć pisemne zobowiązanie rodziców, opiekunów lub protektorów zaręczające regularną wypłatę należytości w ratach miesięcznych z góry.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.
Lwów d. 16. listopada.

Smarzewski, prezes. *J. Grelinger-Greliński*, sekretarz.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 73, spirytus rafinowany z anyżem stopień 75.

Ostatnie wiadomości.

Według pism węgierskich ma cesarz na 21. b. m. przybyć na chwilę do Wiednia, dla dania posłuchań i prezydowania w przedlitawskiej Radzie ministrów, która się zajmie postanowieniami, jakie się okażą potrzebnemi wobec zwołania Rady państwa.

Rada państwa ma być na 16. grudnia zwołaną. Z Lublany donoszą, że sejm tamtejszy będzie obradował do d. 7. grudnia. Obiegają jednak pogłoski, że rząd, skompromitowany przebiegiem sprawy tyrolskiej, pragnie jak najrychlejszego zwołania Rady państwa, która jest jedyną jego podporą; i już miał poufnie wezwać swoich zwolenników w sejmach centralistycznych, aby co prędzej ukończyli prace sejmowe, coby dało rządowi sposobność do zamknięcia wszystkich sejmów.

Centraliści donoszą o jakimś zjeździe federalistów w Pradze, na który już i pan Smolka miał pospieszyć; tudzież że federaliści przedlitawscy mają wystosować adres do cesarza.

Telegramy Gazety Narodowej.

Paryż dnia 18. listopada. Lewica wniesie proste przejście do porządku dziennego nad interpelacją Changarniera; prawe centrum i prawica będą za przejściem do porządku dziennego, naganiającem mowy Gambetty.

Co do adresu, lewica wniesie przejście do porządku dziennego, politykę Thiersa tylko zatwierdzające. Prawe centrum i prawica nie dopuszczą także adresu, ale co do postępowania jeszcze się podobno nie zgodziły. Prawe centrum nie chce zbijać rządu, byłoby nawet za rzecząpospolitą konserwatywną, jeśli Thiers da rękojmie. Prawica zaś nie myśli o żadnych transakcjach pod względem republiki a monarchii.

Rzym d. 18. listopada. Rząd kazał w Watykanie wręczyć obligacje, ustawą gwarancyjną dla papieża wyznaczone, z pismem ministra finansów. Antonelli odparł, że papież nie może przyjąć sumy, której wręczenie jest wykonaniem artykułu ustawy, przez papieża nieuznanej.

Przyjechali do Lwowa d. 16. listopada.

Hotel Europejski: Hr. J. Beyzem z Porudna, hr. Wanda Stecka z Moskwy, W. Malinowski z Tyniowiec, W. Dmytrowicz z Ulucza, Z. Boczkowski z Horoszniska. A. Federowicz z Zerebek.

Hotel Zorza: M. Zachariasiewicz z Antonówki, A. Brnck z Wrocławia, J. Kohn z Opawy, St. Jasiński z Rozdzwian, J. Duczymiński z Okna, J. Niesiołowski z Tarnopola, L. Müller z Berna.

Hotel Langa: G. Dragenicz z Krakowa, A. Kościcki z Brodów, A. Gross z Bielska, A. Bielecki z Dzwiniacza.

Hotel Angielski: P. Lanc z Łopuszyna, J. Frommel z Balicy, J. Rakowski z Berezowiec.

Hotel Kuhna: J. Frenkel z Tarnopola, W. Sasulicz z Załucza.

Hotel Warszawski: J. Lichtenberger z Itzkania, J. Vogel z Multan, R. Matkowski z Botuszan.

NADESŁANE.

Czytelnicy raczą zauważyć dzisiejsze ogłoszenie fabrykanta zegarków Filipa Fromma w Wiedniu, I. Rothenturmstrasse 9, naprzeciwko Wollzeile. Ceny tej firmy są najtańsze w całej monarchii. Każdy potrzebujący kupić zegarek, niech się listownie zgłosi, a jeżeli pojedzie do Wiednia, niech osobiście będzie w tym handlu. Listowne polecenia wypełniają się rzetelnie tak jakby sam kupujący był obecnym.



Właściwe miejsce

do

kupienia najlepszych i najtańszych zegarków u

Philipp Fromm

Uhrenfabrik, 4334 2—16

Rothenthurmstrasse 9,

gegenüber der Wollzeile.

Wszystkie zegarki na sekundę regulowane sprzedają się za 5letnią gwarancją pisemną.

Ceny w. a.	zł.	zł.	zł.
Srebrne zegarki.			
1 srebrn. cylinder z łańcuszkiem	8	10	12
1 dto. z obrączką złotą	12	14	16
1 dto. ze szkłami krzyształ.	10	12	16
1 srebrn. anker srebrny, ze szklami krzyształ. damasc. wskazówkami i łańcuszkiem	15	18	24
1 dobrze pozłocony srebrny zegarek damski, z dług. pozł. łańcuszkiem.	12	15	20
1 srebrny anker ze szklami krzyształ. podwójną kopertą i krt. łańcuszkiem.	18	22	25
1 Remonter „Prince of Wales" o szkł. krzyształ., ze złota talmi z krótkim łańcuszkiem	12	15	15
1 srebrny remonter bez kluczyka do nakręcania, ze szkłami krzyształ: i łańcuszkiem	20	25	30
1 srebrny remonter z podwójną kopertą, ze szkłami krysztalowemi	28	34	40
Złote zegarki damskie.			
1 Złoty zegarek Nr.3 z długim łańcuszkiem pozłoconym	22	25	30
1 dto. emaillowany z dł. łańcuszkiem	28	35	40
1 Złoty cylinder damski Nr. 3 z podwójną kopertą	40	45	50
1 złoty anker damski z łańc. na szyję	38	45	55
1 „ zegarek damski z dyamentami i łańcuszkiem na szyję	48	65	85
1 Damski remonter Nr. 3	50	70	100
1 dto. z dyamentami i podw. kopertą	100	130	150
Złote zegarki męzkie.			
Złote ankry	35	45	50
„ „ z podwójną kopertą	50	60	70
„ „ remonter z łańcuszkiem	60	75	90
„ „ „ z podw. kopertą			
Remontery, chronometry i z podwójną kopertą	90	100	150
	250	400	800
Budziki.			
Budzik z zegarem	5	6	7
„ „ „ do zaświec. świecy	8	9	10
Zegary pendułowe z 5letnią gwarancją.			
Codziennie do nakręcania	10	11	12
Co 8 dni do nakręcania	16	17	18
„ „ „ „ „ bijące całe i pół godziny	30	33	35
„ „ „ „ „ bij. ćwierć god.	48	50	55
Regulatory miesięczne	28	30	32
Zegary kantorowe	10	15	20
Zegary do kawiarń	15	25	30
Zegary grające od 2 do 10 kawałków	40	100	200
Przenośne zegary dla kontroli, przyrząd ankrowy, najlepszego dotąd istniejącego systemu	60	45	48
Tabakierki grające	7½	13	—
Necesery grające	15	20	30



Warsztat do reperacyj.

Stare zegary, poczęści drogi pamiątki familijne, przyjmują się do reperacji. Ceny za reperację z 5letnią gwarancją po zł. 1.50c 3, 5 do 10 zł.

Listowne zlecenia

załatwiają się za **pobraniem pocztowem** lub za **nadesłaniem gotówki** w 24. godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub łańcuszki do wyboru za pobraniem należytości, a za nieprzyjęte zwrócona będzie kwota.

Ceny naszych wyrobów są niższe od wszystkich, a nadto nasze urządzenie przoduje wszystkim podobnym zakładom.

Wszystkich, którzy nowe zamienić sobie życzą **Wszystkich**, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy.



Philipp

Fromm,

Uhrenfabrikant,

Rothenturmstrasre 9,

Wien.

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

4369 3—3

L. 1533.

Konkurs.

W gminie miasta Sokala otwarte jest miejsce **akuszerki miejskiej**, której obowiązkiem będzie bezpłatne udzielanie pomocy miejscowym ubogim za rocznem wynagrodzeniem 120 złr. w. a.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia, metryką chrztu, świadectwem moralności i wykazaniem dotychczasowego zatrudnienia, mają być do 15. grudnia 1872. w urzędzie gminnym miasta Sokala, wniesione.

Od Zwierzchności gminnej,
w Sokalu d. 3. listopada 1872.

Kaszel, koklusz, lub niebieski kaszel u dzieci.

Natychmiastowe wyleczenie za pomocą

antispasmodycznego SYROPU

Oskara Desagi

aptekarza i chemika w Strassburgu w A.

Ten wyborny preparat, o którym mamy pod ręką tysiące świadectw, uzyskał użycie w najznaczniejszych szpitalach dziecinnych w Niemczech, Francji, Belgji i Szwajcarji. Cena flaszki wraz z przepisem użycia **F20.**

Główny skład dla Austrji, Rosji i Włoch

Carl Cron w Manheim.

Wyłączny skład dla **Lwowa** w aptece **J. Piepesa** pod węgierską koroną. Za porozumieniem urządza dalsze składy na prowincji

Carl Cron.

4198 9—?

Olejek do uszu

wyrabiany przez aptekarza **C. Chop** w Hamburgu, leczy głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia i usuwa wszystkie z głuchoty połączone słabości. — Flakonik po 1 zlr. 25 ct. opatrzony stemplem firmy.

We **Lwowie** do nabycia w aptece **ZYGMUNTA RUCKERA.** 3978 7—12

W tejże samej aptece dostać można wyborny środek przeciw **kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu i astmie** za 50 ct.

Przy wysyłkach pocztowych pobiera się za opakowanie 20 c.

ASTMY

Duszność, Chrypka, Katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, Aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. 3957 7—?

Dostać można we Lwowie w aptece PP. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak. W Warszawie w składach aptecznych materjałów pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

Injection Cadelle

leczy każdy wyciek moczowy, również i upławy w najkrótszym czasie, nie pozostawiając po sobie złych następstw. Cena 1 zł. 60 ct. za opakowanie pocztą 20 ct.

Dra Fremonta

Likier regeneracyjny,

środek wypróbowany przeciw osłabieniu siły męzkiej.

Cena 2 zł. za opakowanie pocztą 20 ct.

Dr Fremonta gardien

pasta ochraniająca przeciw zarażeniom wszelkiego rodzaju.

Cena 1 zł. 50 ct. za opakowanie 20 ct.

Dr. Cadelle, lekarz domowy,

dokładna broszurka dla mężczyzn i kobiet, którzy cierpią na impotencje lub pomazania. Taż podaje sposoby wyleczenia się w najkrótszym czasie. 4183 4—12

Cena broszurki 50 ct., za odesłaniem pocztą 60 ct.

We Lwowie do nabycia jedynie w apt. Zygm. Ruckera, pod srebrnym orłem.

Realność

obejmująca 31 morg. pola ornego, w tem 3 morgi sianożęci, z domem mieszkalnym obszernym o 4 pokojach, kuchnią i piwnicą — odpowiedniemi budynkami gospodarczemi, o milę od Rohatyna, o pół mili od Podkamienia oddalona, jest z wolnej ręki do sprzedania.

P. T. interesowani zechcą się zgłosić do apteki Wgo **Mrówczyńskiego** w **Rohatynie.** 4379 2—3

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest to 3950 18—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanteryjn. PP. Rudolfa Schwarca i Kamila Strzyżowskiego.

W składzie P. Mikolasza we Lwowie.

Desynfekcja.

Kwas karbolowy surowy 60%, cetnar 35 zlr. w. a.
4 części kwasu na 100 części wody, służą do desynfekcji płynnych odchodków.

Wapno karbolowe, cetnar 12 złr. w. a.
do posypywania odchodków stałych w kloakach, tranzetach, śmieciowiskach etc.

Siarkan żelaza, cetnar 7 złr. w. a.
6 części rozpuszczone w 100 części wody do desynfekcji tak płynnych jako też stałych odchodków.

Kwas karbolowy czysty, funt 2 złr. w. a.
1 część rozpuszczona w 100 części wody służy do desynfekcji powietrza w miejscach zamkniętych i używa się za pomocą maszynki do rozpylania. 4386 2—12

Cudowne

i zadziwiające są skutki słynnej, przez JCM. najwyższym c. k. przywilejem wyszczególnionej

Pomady królewskiej

Dr. Langa

którą poleca się jako najpewniejszy i **najwyborniejszy środek ku porostowi włosów**, kto ma łysinę lub rzadki włos lub komu włosy mocno wypadają. Słoik wraz z opisem używania 1 złr. 80 ct. w. a.

3340 8—20

Pasta prezerwatywna

najwyborniejszy środek upiększenia płci, leczy pod gwarancją zupełnej nieszkodliwości wszelkie jakichkolwiek nazw nieczystości i wyrzuty skórne, niemniej piegi, plamy wątrobiane, fałdy, pryszcze i opalenia słoneczne, przywraca płeć zupełnie miękką jak aksamit i elastyczną, utrzymując ją aż do późnego wieku w czerstwości młodocianej, jakto tylko widzieć można u młodych ładnych dziewcząt. Słoik wraz opisem używania 2 złr. w. a. i

D. Langa najlepsza i zupełnie nieszkodliwa prawdziwa

Pasta farbująca

nadająca skórze natychmiast najdelikatniejszą i najnaturalniejszą **białość** lub **czerwoność**, jest zupełnie niewidzialną na skórze i przewyższa wszelkie inne dotychczas znane środki tego rodzaju. Słoik tej pasty **białej** lub **czerwonej** 2 zł.

Zamówienia **hurtowne** lub **drobiazgowe** uskutecznia szybko za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wraz z 20 ct. za opakowanie:

D. LANG Burggasse Nr. 47 w Wiedniu.

Główny skład we **Lwowie** w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w **Krakowie** w aptece p. **Józefa Trauczyńskiego.**

Zdrowe zęby!

Do utrzymania w czystości i w zdrowiu zębów, jak niemniej dziąseł jest

Anaterynowa woda do ust dr. J G. Popp,

c. k dentysty nadwornego w Wiedniu, Stadt Bognerstrasse nr. 2.

przed innemi środkami jedynym, gdyż nie zawiera żadnych zdrowiu szkodzących składników, a zapobiega gniciu zębów, przeszkadza osadzaniu się kamienia winnego, chroni od bolu zębów i niedopuszcza złego odoru w ustach, a wymienione to złe (jeżeli już nastąpiło) usuwa po krótkiem jej użyciu.

Dr. J. G. Popp

Roślinny proszek do zębów,

czyści zęby tak dalece, że przez codzienne tegoż użycie nietylko że się usuwa kamienny osad, ale glazura zyskuje na bieli i delikatności.

Cena pudełka 63 ct. w. a. 3923 4—4

SKŁADY:

We *Lwowie*: apteka dr. Tytusa Zarzyckiego, apt. pp. P. Mikolasza, A. Beisera, Ebenbergera i Zygmunta Ruckera, handel p. Kleina wdowy, Jakoba Pipesa i p. Bonifacego Stilera. W *Krakowie*: pp. Górecki, J. Jahn, L. Feintuch, E. Stockmar apt. i Goldwasser, N. Redyk aptek., Siedlicki aptekarz w Czerniowcach.

W Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józ. Knaus, i E. Keler, w Bielsku p. Stanko apt. w Bóbrce p. Czernik ap., w Bochni F. Reiss, i p. Niedzielski w Brodach p. i Grünspann, M. S. Francezos w Brzeżanach p. Żminkowski ap. i p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. Kercel, i C. Lewicki, w Chrzanowie p. Sporysz ap., w Czerniowcach p. Alth syn ap., i Ig. Schnirch p. Rożański, p. Ritzinger, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Dolinie p. J. Praunfelder apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt., w Dynowie M. Koniecki, w Frysztaku p. N. Löw, w Grybowie p. Muszyński, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu p. Nowakiewicz, w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kimpolungu B. Sommer, w Kołomyi p. Rożański Max. Nowicki i p. Sidorowicz apt., w Krośnie Krysztoforski, w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Lutowiskach p. M. Koniecki, w Lipniku p. Sommerfeld apt., w Manasterzyskach p. Zarski, w Nowym Targu p. S. Laur, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa Ig. Garan i S. Lichtman, w Polskiej Ostrawie p. C. Weber ap., w Przemyślu p. Gajdeczka i syn, p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichman, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rozwadowie p. Marecki, i Gabriel, w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn, i Kilinowski apt., w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., w Sanoku p. J. Jaklicza wdowa, i p. R. Barth, i p. A. Beil, apt., p. C. Kopacz, w Stryju p. Krzyżanowski apt. i p. J. D. Mussenblatt, w Suczawie p. E. Botezat apt., w Tarnopolu p. A. Morawetz, p. W. Stachiewicz i Reid w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, H. Koy i Reid i Karmin, w Turce p. A. Czyrniański, w Wadowicach p. Fołtin i Uhma apt., w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Złoczowie p. O. Fadenhecht i Petesch, w Żółkwi p. Krzyżanowski i Nablik.

Tłuszcz rogowo-kauczukowy

nieprzepuszczający wilgoci i konserwujący skórę.

Tłuszcz ten mający własność zatykania porów w skórze, czyni ją ustawicznie miękką, nie tylko nieprzemakalną ale oraz **niedopuszczającą najmniejszej wilgoci** do wewnątrz, a usuwając tym sposobem przystęp powietrza i wilgoci, przydłuża **trwałość jej w trójnasób.** Zaleca się szczególnie dla zapobieżenia zamoczeń nóg, głównej przyczyny katarów, zapaleń i rozlicznych chorób, niemniej dla gospodarzy wiejskich, myśliwych i t. p. 4051 4—6

Paczka blaszana mniejsza 50 kr., większa podwójna 80 kr. w. a. — Posyłka na prowincję 10 kr. więcej za opakowanie i stępel.

Tłuszcz rogowy do skór.

Bańka kamienna (plucer) 1 złr. 30 kr., flakon 65 kr.

Mydło karbolowe sztuka 25 kr.

Laboratorjum chemiczne **Władysława Tepy** ulica Wałowa 288 miasto

Gościec, słabości płuc, marnienie i wynędznienie dzieci.

HUILE de FOIE de SQUALE

Naturalny jodo-żelazisty tran rybi przygotowany przez Dra DELATTRE potwierdzony przez paryzką akademją medyczną. Chorzy przekładają go nad zwyczajny tran rybi, z powodu przyjemnego i delikatnego smaku. Drugi złoty medal na wystawie. — W *Paryżu* w apt. p. Naudinat, rue de Jouy, 7 Skład główny na *Lwów* w apt. p. P. Mikolasch; w *Krakowie* w apt p. Trauczyńskiego w *Brodach* w apt. p. Kullak. 3932 23—24

Ulica Sobieskiego Nr. 20.

Znany z rzetelności 4293 9—12

skład futer Michała Jolles

we Lwowie, ulica Sobieskiego Nr. 20 (dawniej ulica Nowa Nr. 287),

zawiadamia Szanowną Publiczność, że **sprzedaje wszelkie gatunki futer po najumiarkowańszych cenach.**

Ulica Sobieskiego Nr. 20.

Magazyn towarów galanteryjnych i mieszanych

A. STEIFA SYNÓW

we Lwowie,

róg ulicy Jagellońskiej, naprzeciw hotelu angielskiego,

poleca Szanownej Publiczności po cenach najniższych:

Dywany i dywaniki strzyżone angielskie, koce i kocyki krajowe, i zagraniczne każdej wielkości.

Buciki, meszty, pantofle letnie i zimowe rozmaitego fasonu i gatunku, męzkie, damskie i dziecinne.

Pledy, szale, szaliki i cachenes wełniane, chustki, baszliki i kamasze damskie włóczkowe, kaftaniki, koszule, kalesony, pończochy, skarpetki flanelowe, trykotowe i bawełniane męzkie damskie i dziecinne, pończochy strzeleckie, krajowe i angielskie.

Rękawiczki męzkie i damskie, glansowane, sarnie, jelonkowe, sukienne z wyrobów krajowych i zagranicznych.

Kufry i kuferki, torby i torebki urządzone i nieurządzone ręczne, torby do przewieszania, rzemienie do plaidów męzkie i damskie.

Laski, spicruty, batogi parokonne i poczwórne, deszczochrony jedwabne i wełniane, płaszcze gutaperchowe czarne i białe wiedeńskie i angielskie.

Kapelusze i czapki filcowe, cylindry, czapki sukienne jedwabne i aksamitne i futrzanne najnowszego fasonu z fabryk krajowych i zagranicznych.

Strzelby dubeltówki i rewolwery systemu Lefuszego i Lankastra, dubeltówki, pojedynki i pistolety do kapsli, naboje gotowe i próżne każdego kalibru.

Kołnierzyki i mankiety płócienne i perkalowe, krawatki, szaliki i cachenes męzkie i damskie.

Garniturki, brazletki, medaliony, diademy, grzebienie wysokie i szpilki do włosów stałowe, oksydowane kauczukowe, z talmi złota, bronzowe i szyldkretowe, jako też szpinki i garnitury do koszul w rozmaitych gatunkach. 4336 4—16

Wyroby skórzanne, pularesy, pularesiki, portmonetki, woreczki, tytonierki, etuis na cygara i cygareta, etuis na rękawiczki i chusteczki, nesesery i neseserki męzkie i damskie, szkatułki, albumy różnej wielkości i t. p.

Przybory toaletowe grzebienie gęste i rzadkie, rogowe, z słoniowej kości, szyldkretowe i bukszpanowe, szczotki do włosów, do sukien i kapeluszów, szczoteczki do zębów i paznokci.

Mydełka, parfumerje, olejki pomady, wiksatory i rożne tysiączne artykuły tu nie wymienione.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się natychmiast.

Galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla Rektyfikacji Nafty.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla rektyfikacji nafty na

zwyczajne walne zgromadzenie,

które się odbędzie dnia 14. grudnia t. r. o godzinie 11. przedpołudniem w kancelarji Towarzystwa przy ulicy Kopernika l. 17.

Przedmioty obrad: 4395 3—3

1. Sprawozdanie z czynności;
2. Wybór uzupełniający do Rady zawiadowczej.

PP. Akcjonarjusze chcący wziąść udział w tem zgromadzeniu, raczą złożyć swe akcje w kancelarji Towarzystwa, najpóźniej do dnia 6. grudnia br.

Rada zawiadowcza.

Specyfik

czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym i chronicznym i różnych postaci suchotom.



Jedyny jaki potwierdzony został przez **Dra H. Frémineau,** Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iszej klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.

Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nieszkodząc bynajmniej kuracji racjonalnej.

W Lwowie w aptece p. MIKOLASCH; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. 3958 13—52

GIEŁDA.

Nadzwyczaj łaskawe przyjęcie i szybkie zawiązanie się mego 1. wielkiego konsorcjum o ¼ mil. złotych kapitału, ośmielam się, bez zamiaru uprawiania gry dyferencjalnej na giełdzie, jedynie w celu osiągnięcia wielkich zysków przez spekulację giełdową, do otworzenia

trzeciego wielkiego konsorcjum spekulac. z 500 udziałami po 500 zł.

Zostawia się każdemu do woli, wziąść udziały podług upodobania. Ażeby wstęp ułatwić, wydawane będą kwity udziałowe w ⅕ części po 100 zł. Przy oświadczeniu się do przystąpienia ma być cała należytość natychmiast złożona. Późniejsza wpłata nie jest dozwolona, gdyż gotówka używana do operacyj giełdowych, nie wystarczyłaby na pokrycie efektów. Póki się to 2. konsorcjum spekulacyjne nie zawiąże, oprocentowują się złożone wkładki na 10% rocznie, a w razie nie przyjścia do skutku konsorcjum, złożone kwoty będą zwrócone. Po każdorazowem zamknięciu interesu z giełdą, będą panowie udział biorący, natychmiast uwiadomieni. To drugie konsorcjum będzie ukonstytuowane na przeciąg 6 miesięcy, jednak co 2 miesiące będą składane rachunki. Po upływie 6 miesięcy wypłaci się zaraz kapitał i zyski. Nie licząc nic za senzalstwo, kontentować się będę 5% od czystego zysku. Do urządzenia tego drugiego konsorcjum zawezwany zostałem przez moich przyjaciół. Kto tylko z uwagą śledził operacje przezemnie zawiązanego konsorcjum, ten mi przyzna i z pewnością do tego przystąpi, gdyż w tak krótkim czasie obrócono ¼ mil. i tak świetne osiągnięto rezultaty. Podaję krótki przegląd otrzymanych zysków:

Dla pierwszego konsorcjum	120	zł.	za	8	miesięcy,
„ drugiego „	124	„	„	8	„
„ trzeciego „	74	„	„	6	„
„ czwartego „	76	„	„	6	„
„ piątego „	65	„	„	6	„
„ szóstego „	71	„	„	6	„
„ siódmego „	62	„	„	6	„
„ ósmego „	59	„	„	5	„
„ dziewiątego „	65	„	„	5	„
„ dziesiątego „	53	„	„	5	„
„ jedynastego „	40	„	„	4	„
„ dwunastego „	51	„	„	5	„
„ trzynastego „	43	„	„	4	„
„ czternastego „	37	„	„	4	„
„ piętnastego „	40	„	„	4	„
„ szesnastego „	27	„	„	3	„
„ siedmnastego „	35	„	„	4	„
„ ośmnastego „	29	„	„	3	„
„ dziewietnastego „	30	„	„	3	„
„ dwudziestego „	45	„	„	3	„

Dla dwudziestego pierwszego konsor.	37	zł.	za	4	mies.
„ dwudziestego drugiego „	22	„	„	3	„
„ dwudziestego trzeciego „	31	„	„	3	„
„ dwudziestego czwartego „	25	„	„	3	„
„ dwudziestego piątego „	26	„	„	3	„
„ dwudziestego szóstego „	26	„	„	3	„
„ dwudziestego siódmego „	26	„	„	3	„
„ dwudziestego ósmego „	28	„	„	3	„
„ dwudziestego dziewiątego „	24	„	„	2	„
„ trzydziestego „	20	„	„	2	„
„ trzydziestego pierwszego „	20	„	„	2	„
„ trzydziestego drugiego „	20	„	„	3	„
„ trzydziestego trzeciego „	26	„	„	2	„
„ trzydziestego czwartego „	23	„	„	2	„
„ trzydziestego piątego „	18	„	„	2	„
„ trzydziestego szóstego „	26	„	„	2	„
„ trzydziestego siódmego „	20	„	„	2	„
„ trzydziestego ósmego „	13	„	„	1	„
„ trzydziestego dziewiątego „	10	„	„	1	„
„ czterdziestego „	8	„	„	1	„

które to kwyty, jako czysty dochód od całego wpłaconego udziału w kwocie 100 zł., P. T. udział biorącym w mojej kasie wypłacono.

Mam zamiar 40 powyższe konsorcja połączyć w jedną wielką grupę, ażeby połączonemi środkami osiągnąć te rezultaty, które są w równie korzystnym stosunku z wielkiemi konsorcjami. Połączenie to nastąpi 1. stycznia 1873, bliższe w tej mierze zarządzone modły posłane będą do wiadomości każdemu udział biorącemu.
Wszystkie przy obrachunku okazać się mogące zobowiązania przyjmuje mój dom bankowy na siebie.
Członkowie, którzyby sobie życzyli odebrać swoje wkładki, otrzymają takowe w gotówce wraz z dywidendą.
Upraszając niniejszem wszystkich P. T. członków I. wielkiego konsorcjum do łaskawego wglądnienia w moją księgę główną, przyjemnie mi jest udowodnić, że każdy udział I. wielkiego konsorcjum otrzymał w pierwszych pięciu tygodniach

101 zł. 50 ct. dywidendy.

4318 5—8

Z uszanowaniem

J. B. Placht,

Comptoir für Fonds-Speculationen an der k. k. Wiener Börse, Stadt, Werderthorgasse 7, in der Nähe der prov. Börse.

Przedruk nie będzie zapłacony.

ROSYJSKI wyrób czysto welnianych zimowych Pończoch, Skarpetek, Kaftaników i Kalisonów

jedynie tylko otrzymał i poleca

Roman Wojczyński

ulica Halicka l. 11. 4417 1—3

Przestroga.

Niniejszem przestrzegam, iżby weksli z moim podpisem nikt nie kupo wał ani eskontował, ponieważ weksli nigdy nie podpisywałam i na przyszłość podpisywać nie będę, i z góry każdy z takich weksli za fałszywy uznaję. **Paje Sokał.**

Wm. Knaust,

Wien, Leopoldstadt, Miesbachgasse 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Etablirt 1823. 3989 96—100



Garantie.

Feuerspritzen aller Sorten, Gartenspritzen, Gartenpumpen, Hydrophore oder Wasserzubringer, Zentrifugalpumpen, Baupumpen, Brunnenpumpen, Bier- und Weinpumpen etc. Schläuche, Feuereimer von Hanf, Leder oder Kautschuck, Feuerwehr-Ausrüstungen. Illustrirte Kataloge gratis per Post.

Zgubione są pieniądze każdego, kto kupuje zegarki w wiedeńskich magazynach zabawek, które według swych kłamliwych ogłoszeń jako: Pierwszy Wiedeński Bazar zegarków, Praterstrasse nr. 16 (kłamliwe). Fabryka zegarków, Opernring nr. 7 i t. d. falsyfikaty i braki bardzo lichej wartości sprzedają za prawdziwe angielskie. Z tego względu widzę się zmuszonym zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na tę wyrafinowaną szacherkę, ażeby się raczyła zgłaszać bezpośrednio do znakomitej



Fabryki zegarków

(własnego wyrobu)

Józ. Hawelka

w Wiedniu, Leopoldstadt Taborstrasse Nr. 10 zum Pfau,

które swe należycie wyregulowane zegarki przez c. k. urząd cymentniczy cechowane po niżej wyrażonych niesłychanie nizkich, a jednak

prawdziwych cenach sprzedaje.

Tylko 1 złr. 50 ct. lub 2 złr. prawdziwy paryski zegarek brązowy z jednoroczną gwarancją.

Tylko 9 złr. prawdziwy angielski, srebrny cylinder z krysztal. szkiełkiem, strzałką wskazującą sekundy wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem z tegoż złota i świadectwem gwarantującem.

Tylko 12 złr. srebrny cylinder z prawdziwym złotym haczykiem, grubem szkłem kryształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny ankier, ... z podwójną kopertą, wykwintnie rzeźbiony, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny w ogniu złocony chronometr, ... [illegible] ... z łańcuszkiem, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem poręczającem.

Tylko 15 złr. takiż sam znacznie delikatniej obrobiony i z pięknym złotym ... [illegible] ... Prince of Wales remontoir najnowszego ... [illegible] ... z krzyształowem szkłem, ... [illegible]

Tylko 25 złr. prawdziwy angielski ze złota talmi cylinder, krzyształowem szkłem, ... [illegible] ... ze złota talmi, medalion, i świadectwem gwarant.

Tylko 13 złr. srebrny ze złota talmi w podwójnej kopercie, ... [illegible] ... z pięknym łańcuszkiem, ... [illegible] ... z pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 14 albo 17 złr. piękny zegarek damski z czystego srebra i wyzłacany, wraz z łańcuszkiem (na szyję) z prawdziwego złota talmi i świadectwem gwarant.

Tylko 18 złr. prawdziwy angielski srebrny w ogniu złocony chronometr w podwójnej kopercie, pięknie emaljowany, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i świadectwem poręczającem.

Tylko 18 albo 20 złr. piękny angielski srebrny ankier, ... [illegible] ... łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 20 złr. srebrny remontoar, nakręcający się bez klucza wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 23, 25, 27 zł. złoty damski zegarek, wraz z ... [illegible] ... gwarantującem. Dalej 45 do 65 złr. z brylantami, ... [illegible]

Łańcuszki ze złota talmi, krótkie 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7 złr.; łańcuszki na szyję długie 1.50, 2, 2.80, 3, 4, 5, 6, 8 złr.

Srebrne łańcuszki 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12 złr.

Paryskie budziki z zegarem 6 złr. ... [illegible]

Patentowane budziki bezpieczeństwa z przyrządem do ... [illegible] ... świecę zapala 14 i 16 złr.

Paryskie budziki w eleganckiej brązowej oprawie ... [illegible] ... 12, 14 i 16 złr.

Przepyszne paryskie zegarki bijące, pod szkłem 6 i 8 złr., wykwintnie wykończone 10 złr. ... [illegible]

Salonowe zegary w ramach, wraz z prawdziwemi bardzo dobrze wyrobionemi ramami, bijące ... [illegible]

Przepyszne zegary z muzyką, melodiony i ... [illegible]

Za przesłaniem należytości ... [illegible] ... każde zamówienie wykonywa się punktualnie w ciągu 24. godzin. ... [illegible]

Zegarmistrze i handlujący zegarami znajdą wielki skład po 6 tyzięcy sztuk zegarów po zdumiewająco nizkich cenach.

Tylko wskutek długoletniego pobytu w Anglji i Szwajcarji, ... [illegible]

Wiedeń | Filje: Floridsdorf, Hauptstrasse Nr. 53. Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse Nr. 6.

Przestroga. ... [illegible] ... w magazynach wyż wymienionych. 4039 6—30

CHOLERA!

Dziełka, drugie wydanie przez praktycznego **lekarza physioterapeutę S. G. Kotwicza Kalickiego**, zawierające niezawodny sposób ustrzerzenia się od cholery, jako i niechybne środki do radykalnego wyleczenia się z tej strasznej choroby samemu bez pomocy lekarza i lekarstw aptecznych, a których niechybność potwierdziło w Dzienniku Polsk. Nr. 242 b. r. kilkadziesiąt osób przez tegoż p. S. G. K. w 1866 roku wyleczonych i do dziś żyjących, wyszła w tych dniach z druku i dostać je będzie można w Zarządzie drukarni Gazety Narodowej za cenę **60 cnt.** za zaliczką, we Lwowie, lub za nadesłaniem **66** cent. (koszta przesyłki). 3—3

Najlepszy i najświeższy

Funt po 1 złr. 20 ct.

PROCH HERBACIANY

4223 w głównym składzie 2—6

HERBATY

Frydryka Schubutha i Syna

we Lwowie, w Rynku Nr. 45.

Funt po 1 złr. 20 ct.

Najlepszy i najświeższy

Niezawodną ochronę przeciw cholerze

i innym słabościom

zapewnia od 40 lat jedynie doświadczona

oryginalna

tynktura ochronna

(analeptyk) 4224 7—8

Dr. Bastler

w **Wiedniu**, Opernring Nr. 15.

Skład dla Galicji we **Lwowie** *w apt. pod srebrnym orłem* **Zygm. Ruckera.**

Cena flaszeczki z broszurą **1 złr. 20 c.**, z przepisem użycia **1 złr.**

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat powodzenia jest dowodem jego skuteczności jako*:

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywrócenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka **P. J.-P. Laroze et Ce**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

NEWRALGIE wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgijnych Dra- *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue dela Monnaie, 19 - - w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — w Brodach u p. M. Kullaka — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasch. W Warszawie w składach materjałów aptecznych. pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. 3937 35—52

Do pomocy w **administracji majątku ziemskiego**, **poszukuje się** uzdolniony i doświadczony

Ekonom

za wynagrodzeniem rocznem 300 złr. a po 3 latach służby 300 złr. wysługi, utrzymanie lub ordynarja. 4155 6—?

Wiarogodne rekomendacje, odbierze pan **Zborowski** w Husiatynie i udzieli bliższe szczegóły.

Towarzystwo stolarskie lwowskie

zaopatrzywszy swój przy placu Dominikańskim p. l. 1. we Lwowie znajdujący się

MAGAZYN MEBLI

w wyroby najnowszego fasonu, poleca takowe po cenach stałych i umiarkowanych. W szczególnie wielkim doborze utrzymuje rzeźbione Garnitury fotelikowe i krzesełkowe, Otomanki, szeslongi i balzaki obite i nieobite; Bufety i kredensa dębowe i orzechowe, takież stoły jadalne i krzesełka wyplatane gotyckie; kompletne i nader eleganckie urządzenia do sypialni, umywalnie z blatami z kararyjskiego marmuru i szklanne garnitury do mycia; piękne Toalety i Biórka, mniejsze i większe; i wszelkie do urządzenia potrzebne przedmioty.

Oprócz tego utrzymuje na składzie 4355 (2—8)

bardzo wielki zapas zwierciadeł

od najmniejszych do największych, tak w ramach złotych, jakoteż politurowanych, również

nadzwyczajny dobór obić na meble

j. t. Aksamit, Gobelina, Wenecyena, Creton, Twill, Ryps gładki i deseniowany, Cerata prawdziwa amerykańska we wszystkich kolorach i drelich.

Dywany większe i mniejsze

karnisze do okien, kutasy do firanek i sukno na podłogi,

w końcu

wybór Mebli żelaznych i Mebli z drzewa giętego

po cenach fabrycznych, z doliczeniem małego procentu prowizji.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się jak najrychlej i najsumienniej.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się najlepiej za pobraniem pocztowem.



Zlecenia z prowincji uskuteczniają się najlepiej za pobraniem pocztowem.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 15. listopada b. r. aż do dalszego postanowienia **rozszerza się szczegółowa taryfa Nr. 3** naszych, z dniem 15. maja b. r. zaprowadzonych taryf, także na transporta soli kamiennej, jeżeli takowe w ilościach najmniej 200 cnt. cłow. za jednym listem frachtowym w Krakowie lub przez **Kraków** do stacji naszej linji na wschód leżących, nadane będą, uwalniając je równocześnie od dodatku ażya.

Mniejsze z **Krakowa** albo przez **Kraków** nadane ilości tego artykułu pozostają i nadal w klasie A. i nie są od dodatku ażya uwolnione.

Lwów, w listopadzie 1872. 4360 3 3

Dyrekcja ruchu.

Filia c. k. uprzywil. austr.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie

wydaje od 2. lipca 1872 zacząwszy

ASYGNATY KASOWE

5 - procentowe z 8 dniowym terminem wypowiedzenia

5½ - procentowe z 14 „ „

Wydane przed 22. lipcem 1872 4½% i 5% asygnaty kasowe będą od 22. lipca r. b. zacząwszy za 8-dniowem wypowiedzeniem 5% odsetkami oprocentowane. 3984 6—?

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia* i *zatkania ciała, niestrawności* i *zgadze*, dalej w *kurczach*. *cierpienia nerek*, *nerwowym bolu głowy*, *uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, skłonności* do *wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 3981 7 ?

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętusowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych* i *płucowych*. *szkrofułach* i słabościach Rachitis. Leczy najzastarzalsze cierpienia *podagryczne* i *reumatyczne*, również jak i chroniczne *wyrzuty naskórne*.

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart, apt.,	w *Krakowie* Józef Jahn,
„ „ Keler, apt.,	„ „ Józef Trauczyński,
„ „ J. Berger	„ *Limanowie* Ant. Müller, apt.,
„ *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,	„ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
„ *Brodach* Ed. Liska ap.,	„ *Nowym Targu* C. Laur,
„ „ E. Grünnspann, ap.,	„ *Podgórzu* S. Schletinger,
„ „ M. S. Francos,	„ *Przemyślu* Gaidetschka,
„ *Chodorowie* Z. J. Krynicki,	„ „ E. Machalski,
„ *Czerniowcach* Karol de Chalbazani, ap.,	„ *Rzeszowie* J. Schaitter i sp.,
„ „ Brzozowski,	„ *Skolem* W. Liebesmann,
„ „ Ig. Schnirch,	„ *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
„ *Dobromilu* A. Grotowski, ap.,	„ *Stryju* K. Krzyżanowski,
„ *Drohobyczu* Kleczkowski,	„ *Suczawie* E. Botczat,
„ *Glinianach* Hełm, apt.,	„ *Tarnopolu* A. Morawetz,
„ *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,	„ „ C. Buchelt,
„ *Jaworowie* L. Lachowicz, ap.,	„ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
„ *Kałuszu* Buchalski,	„ *Wadowicach* F. Foltin,
„ „ Rzaczyński,	„ *Zaleszczykach* J. Kodrębski,
„ *Kołomyji* Daw. Kramer,	„ *Zbarażu* N. Süssermann,
„ *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,	„ *Złoczowie* O. Fadenhecht.
„ „ M. Jawornicki,	

TAPIOKA

Pana **Groult** junior w Paryżu,

ulica Ste Apoline Nr. 12.

Tapioka Brezylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. P. Payau sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonej rozprawie **o pokarmach do pożywienia ludzi używanych** tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają, od Tapioki sztucznej: *Prawdziwa Tapioka brezylijska czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów, robi go nieprzyjemnym.*

Kupujący, którzy żądać będą aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyne składy na Galicję w magazynie p. Piotra Mikolascha we Lwowie i p. Trauczyńskiego w Krakowie. 4124 6—24

Szesnaście złotych środków,

które cały świat w zdumienie wprawiają, wyłącznie i jedynie tylko od naszego korespondenta pana

ANTONIEGO RIXA,

Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16,

otrzymać można.

ZŁOTY BLOND,

nadający wszelkim włosom po ośmiodniowem użyciu piękną złocisto blond anielską barwę. Ten blond niebiański, najbardziej uroczy ze wszystkich jakie sobie wystawić można, nie jest bynajmniej dla włosów szkodliwy i dlatego każdemu może być zalecony. 1 flakon wystarczający na 3 lata kosztuje 1 złr. 48 ct.

Brylantyna

nadająca wąsom i brodzie mocny połysk i sprzyjająca rośnięciu. Puszka 60 ct.

C. k. wyłącznie uprzywilejowany Płyn adonisowy,

usuwa przy najzupełniejszej gwarancji fabrykanta, w ciągu 8 dni wszelkiego rodzaju wyrzuty na twarzy, piegi, pryszcze, plamy skórne, ślady po ospie, i t. d. Jeżeli środek nie poskutkuje, to pieniądze zwracają się. 1 karton kosztuje tylko 96 ct.

Zęby utrzymać czyste, białe i gładkie, z usunięciem kamienia winnego i przykrego zapachu, może tylko jedyny w Europie środek, a mianowicie:

C. k. wyłącz. uprzyw.

Emalja z perłowej macicy do zębów,

w ciągu 3 minut, pod gwarancją, zęby muszą być czyste i białe. 1 paczka tej emalji kosztuje 95 ct. Przykry zapach ustępuje bezzwłocznie.

Olejek orzechowy,

Antoniego Rixa. Olejek ten wyciskany z **zielonych orzechów**, każde jasne włosy w krótkim czasie czyni czarnemi 1 flakon 25 ct. **Olejek różowy** 15 ct.

Balsam do włosów,

Wynalazek niezmiernej wagi ustanawiający prawo natury w rośnięciu włosów. **Dr Wackersohn w Londynie** wynalazł **Balsam do włosów**, dokonywający tego co dotąd poczytywane było za niemożebne; sprawia on, że wypadanie włosów natychmiast ustaje, wzmaga ich rośnięcie w sposób nie do uwierzenia i wytwarza na łysych miejscach nowe pełne włosy, a młodym ludziom od lat 17 piękną gęstą brodę. Uprasza się najuprzejmiej publiczność, aby wynalazku tego nie poczytywała za jedno z licznemi szarlatanizmami. Balsam dra Wackersona w oryginalnych słoikach po 2 złr. i 5 złr. 50 ct.

Niezrównanym z swej dobroci

jest **Rixa balsam do kędzierzawienia Eulina**; pod gwarancją, każdy włos w ciągu 5. minut musi się falisto kędzierżawić. 1 flakon balsamu Eulina 95 ct.

Pomada hebanowa do czernienia włosów,

farbuje **od razu, bez żadnych przygotowań wszelkie włosy i trwale** na czarno lub brunatno, nie wala i utrzymuje do **4 miesięcy**. 1 pakiet, wystarczający na **6 miesięcy** 1·10

CEBULA do brody,

środek zagwarantowany, aby w ciągu 14 dni na zupełnie łysych miejscach otrzymać pyszną brodę, nawet w 17. roku życia. Jeżeli środek nie poskutkuje pieniądze zwrócą się.

Rixa patentowana paryska woda na plamy,

dla usuwania z każdej materji, bez żadnego jej uszkodzenia i niebezpieczeństwa wszelkiego rodzaju plam. 1 flakon 42 ct.

Maść na odciski,

za pomocą tego środka odciski, pod gwarancją, znikają bez śladu w ciągu 4 dni, ból zaś natychmiast ustaje. 1 pakiet 50 ct.

Papier od podagry i reumatyzmu,

zaledwie możnaby wierzyć jak **cudowne** skutki ten **patentowany** środek sprawia; po dwurazowem użyciu, każdy chory czuje ulgę, po 14 zaś dniach następuje zupełne wyzdrowienie. Srodek ten jest dlatego tak tani, aby go uczynić dla każdego dostępnym. 1 pakiet 50 ct.

Krople na zęby,

uśmierzają najgwałtowniejszy ból w tejże chwili, leczą wszelkie wadliwości zębow. 1 fl. 60 c.

Patentowany proszek od potu

dla usunięcia niemiłego pocenia się u nóg, jest bardzo chłodzący i dla zdrowia pożyteczny. 1 pakiet 55 ct.

Angielski lakier na skóry,

każde obuwie, w lakierze tem zmoczone, staje się podobnem do zupełnie nowo polakierowanego; skóra od tego staje się miększa i dwa razy dłużej trzyma się. 1 flakon 25 ct.

Cement do porcelany

spaja rozbite przedmioty tak mocno i niewidzialnie, iż takowe znowu używać można; przydaje się do szkła, pianki morskiej i t. d. flakon 30 ct.

Powyższych 16 złotych środków jedynie i wyłącznie nabyć można u pana **Antoniego Rixa**, Wiedeń Praterstrassa Nr. 16; takowe za doskonałe artykuły, z własnego przekonania najszczerzej każdemu zalecamy. 4186 8—12

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.